

KęKę / Hase, Daruj sobie

Weź sobie daruj gadanie
Nie wiem co daj ci rzucanie słów na wiatr
Weź sobie daruj kłamanie
Żadna z tych masek nie naprawia szkód
Weź sobie daruj szukanie
Głodnych i tak znajdziesz na każdej z dróg
A chętnie się przejdę ponad nie
Z gry się patrzy tak chętnie na bank

Zapełniam kartki słowami
Dopełnia się przepowiednia, nareszcie
Chodziła za mną latami
Po mieście, do szkoły, pracy i wszędzie
Nie stoję w szafie jak wcześniej
Bawię się jak nigdy wcześniej
Jestem normalny jak wcześniej
Choć presja się częściej uśmiecha
Kojarzę z widzenia – nie znamy się jeszcze
Przyjdzie ten dzień ze się kur* pozmienia
Co kiepskie na lepsze
Daruj se pieprzenie ze nie ma szans
Dostałem sam
Sprawdź – reszta też gdzieś jest
Dlatego ważny ten numer
Gdziekolwiek szedłem nie zapomniałem
Wszystko mam zrobić najlepiej jak umiem
I nie żeby błyszczeć, a że obiecałem
Mamie, dziewczynie i ziomkom

Weź sobie daruj gadanie
Nie wiem co daj ci rzucanie słów na wiatr
Weź sobie daruj kłamanie
Żadna z tych masek nie naprawia szkód
Weź sobie daruj szukanie
Głodnych i tak znajdziesz na każdej z dróg
A chętnie się przejdę ponad nie
Z gry się patrzy tak chętnie na bank

A gdybym sobie darował
Tylko przez ich słowa żałowałbym mocno
Refren jest dla tych co lubią próbować
sterować Za ciebie czymś non stop
Czuję zajawkę by robić rzeczy
Co wyrwą panele z podłogi
Nisko w piwnicy mam wszystko co liczy
Przy takiej prędkości zejdz z drogi
Można się sprzyć przy próbach
Ryzyka nie czujesz jak palcem nie ruszasz
Działaś przez lata się starasz, to jedynie debil w wygodnym fotelu
Ma ubaw
Daruje sobie spoglądać na klauna
Spluwam i lece
Obiecałem se rzeczy
Daruj go słuchać
Bo jego gadka
To kłamstwa, spluwasz i lecisz

Weź sobie daruj gadanie
Nie wiem co daj ci rzucanie słów na wiatr
Weź sobie daruj kłamanie
Żadna z tych masek nie naprawia szkód
Weź sobie daruj szukanie
Głodnych i tak znajdziesz na każdej z dróg
A chętnie się przejdę ponad nie

Z gry się patrzy tak chętnie na bank